

KONGRESY, KONFERENCJE, SYMPOZJA

Od Redakcji

ETYKA W BIZNESIE

[**słowa kluczowe:** etyka, biznes, globalizm, polityka]

Streszczenie

W materiale scharakteryzowano przebieg i omówiono główne tezy wygłoszone podczas obrad Ogólnopolskiego Kongresu Etyki i Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, zorganizowanego w Warszawie w dniach 9–10 grudnia 2009 r. przez Centrum Etyki Biznesu i Akademię Leona Koźmińskiego. Przywołano też Manifest ONZ *Global Economic Ethics, Consequences for Global Businesses*, który ogłoszony został 6 października 2009 r. w Nowym Jorku.

* * *

W dniach 9–10 grudnia 2009 r. odbył się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Etyki i Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. Organizatorami tego przedsięwzięcia było Centrum Etyki Biznesu powołane do życia wspólnie przed 10 laty przez Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk oraz Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości w Warszawie (dzisiaj Akademia Leona Koźmińskiego). Przypominając początki tej inicjatywy prof. Wojciech Gasparski przytoczył słowa przed laty wypowiedziane przez Vaclava Havla, słowa mające znacznie szerszy niż tylko czeski kontekst, bo odnoszący się do krajów przechodzących wtedy procesy transformacyjne „(...) porządek prawny opiera się zawsze na porządku moralnym. My od wielu dziesięcioleci byliśmy zdemoralizowani. Tu nie pomogłyby nawet najlepsze przepisy”.

My w Polsce – mówił prof. W. Gasparski mamy z tym problemy mentalne „Bez cwaniactwa, sprytu nie udałooby się przechytrzyć wcześniej zaborcy, okupanta, polityka, a dziś kontrolera czy fiskusa oraz legislatora, a także partnera i klienta. Zdolność do zaradności w tym względzie stała się swego rodzaju czarną cnotą i pokutuje niczym *homo sovieticus*”.

Że problem ten pokutuje gdzieś w podświadomości naszych obywateli, potwierdzali w swoich wystąpieniach inni dyskutanci przywołując krążące w przestrzeni społecznej, wręcz żenujące żarty typu:

- Jaki jest najkrótszy dowcip świata? Nie wiesz – etyka biznesu!
- Pierwszy milion dolarów trzeba ukraść, aby potem móc być uczciwym!
- Etyka i biznes są jak dwie strony medalu, jak awers i rewers w monecie. Trzeba jednak pamiętać, że istnieje trzecia strona monety, a jest nią kant.

Oczywiście uczestnicy tego kongresu nie zebrali się po to aby żartować. Jego celem była prezentacja naukowych opracowań w tej dziedzinie, a także podczas zajęć warsztatowych wymiana doświadczeń menedżerów związanych z branżą finansową, mediami, ekologią, środowiskiem medycznym, odpowiadających w firmach za kapitał ludzki, za wdrażanie polityki zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności biznesu. Osobną grupę stanowili dyskutanci debatujący nad treściami przedmiotu etyka biznesu, którego realizacja ciągle napotyka w szkołach wyższych na specyficzne problemy.

Jedną z pierwszych rzeczy, na które zwrócono uwagę – czyniąc niejako mottem tego spotkania – był Manifest ONZ przyjęty 6 października 2009 r. w Nowym Jorku, zatytułowany *Globalna etyka gospodarcza – skutki dla światowego biznesu* (Global Economic Ethic – Consequences for Global Businesses). Pełna wersja angielskojęzyczna oraz jej tłumaczenie na język polski znajdują się w materiałach kongresowych dostarczonych uczestnikom. Trudno tu cytować sformułowania tam zawarte, bo każde zdanie, każdy akapit zasługują na ich upowszechnianie i wszelkie skróty zubożają głębokie przesłanie do ludzkości tam zawarte. Zachęcając więc wszystkich do uważnego przestudiowania tego Manifestu, tutaj ograniczymy się do jednej uniwersalnej myśli „*Globalna etyka gospodarcza – wspólna fundamentalna wizja tego, co cieszy się legitymacją, jest sprawiedliwe i uczciwe – opiera się na zasadach i wartościach moralnych, które od niepamiętnych czasów były podzielane przez wszystkie kultury i wspierane wspólnym doświadczeniem praktycznym*”.

Ta myśl przewijała się chyba we wszystkich późniejszych wystąpieniach. I tak prof. Jerzy Dietl z Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości mówił o **uwarunkowaniach środowiskowych** (brak etosu, wartości autotelicznych takich jak tolerancja, odpowiedzialność, zdolność do kompromisu), **globalnych** (problemy z otwarciem się na kultury wschodu, dominacja oligopoli), czy **środowiskowych** (ułomny porządek prawny przejawiający się w lukach prawnych, braku spójności, upolitycznieniu, nieistnieniu domniemania niewinności przy egzekucji rzekomych należności, słaba pozycja biznesu w stosunku do związków zawodowych, buszujący nepotyzm i korupcja etc).

Profesor Jacek Sójka z Polskiego Stowarzyszenia Etyki Biznesu – EBEN Polska, będącego członkiem European Business Ethics Network, mówił o tym, że etyka biznesu jest doktryną mającą uzdrowić świat, dzięki niej mamy lepiej widzieć i rozumieć biznes. W dobie światowego kryzysu liczy się też pamięć o różnych wydarzeniach będących przedmiotem rozważań etyki biznesu.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Lech Borzemski mówił o etyce notariuszy. „Notariusz nie może dokonać czynności sprzecznej z prawem – nawet jeżeli osoby zainteresowane nalegają (twierdząc, że ewentualne negatywne skutki biorą na siebie)”. Gdzie jest jednak granica? Notariusz musi być bezstronny, musi uprzedzić strony o konsekwencjach podpisywanej umowy. Na przykład sprzedający sprzedaje dom za cenę rażąco niską – jednak stwierdza, że robi to celowo, bo musi mieć pieniądze natychmiast. Notariusz nie może go od tego odwozić, bo człowiek ten robi to świadomie, ze względów dla niego istotnych.

Ciekawe były dla słuchających rozważania praktyka biznesu, profesora matematyki Andrzeja J. Blikle w ramach sesji panelowej. Mówił on o potopie aktów prawnych, w których toną małe firmy. O lokalnych układach i układzikach, w których rodzą się różne sytuacje korupcjogenne trudne do udowodnienia, bo opóźnienie decyzji administracyjnej (niekiedy niosące ogromne straty dla przedsiębiorcy), zawsze można wytłumaczyć rzetelnością urzędnika załatwiającego daną sprawę.

Dodatkowe mocne zdania na temat efektywności funkcjonowania administracji państwowej wygłosił też prof. Jerzy Hausner (były wicepremier), stwierdzając wręcz, że problemem nr 1 jest w Polsce nie gospodarka a polityka, przejawiająca się partyjną kolonizacją państwa. Jednocześnie państwo boi się zorganizowanych grup zawodowych. Nie decyduje się na prywatyzację wielu branż, nie reorganizuje KRUS-u, toleruje wcześniejsze emerytury itp.

W tym ciekawym panelu uczestniczyli jeszcze prof. Aniela Dylus z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i dr Grażyna Kopińska z Fundacji im. Stefana Batorego.

W krótkim opracowaniu nie sposób jest poruszyć wszystkich wątków jakie były podejmowane na trzech sesjach plenarnych, dziesięciu sesjach naukowych równoległych i trzech spotkaniach warsztatowych oraz sesji plakatowej. Jednak wypada odnotować jeszcze tu wykład specjalny, wygłoszony w języku angielskim przez prof. N. Craig Smitha (współautora obok Gilberta Lenssena), promujący ich polskie wydanie książki pt. *Odpowiedzialność biznesu. Teoria i praktyka* (tytuł oryginału: *Mainstreaming Corporate Responsibility*) Wyd. Studio Emka 2009. Dowodził on, iż etyczny biznes powinien być budowany na powszechnie akceptowanych wartościach. Wreszcie szczególnym rodzynkiem Kongresu było spotkanie z redaktorem Jackiem Żakowskim, który promował swoją książkę pt. *Zawał:*

Od Redakcji

zrozumieć kryzys. Wydawnictwo s.p. Polityka 2009. Szczególnie interesujące były jego uwagi warsztatowe nt. sposobu docierania z prośbą o wywiad, do największych autorytetów światowej ekonomii.

Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM) reprezentował prof. Lech Jacynowski, przedstawiając w sesji plakatowej pracę pt. *Ocena jakości kształcenia*. Zawierała ona wyniki badań poglądów naszych studentów na ten temat, przy pomocy kompilacji trzech technik: burzy mózgów, diagramu Ischikawy oraz tzw. profilowania Bordy.

Zamykając kongres prof. W. Gasparski przeczytał DEKLARACJĘ dotyczącą etycznej działalności gospodarczej, niezbędności kształcenia w zakresie etyki na wszystkich poziomach, konieczności etycznych zachowań na rzecz Rzeczypospolitej. Uczestnicy spotkania przyjęli ją przez aklamację.



Fot. 1. Profesor W. Gasparski otwiera Kongres (fot. L. J.)